

PROTOKÓŁ Nr .....<sup>7</sup> /2021

z posiedzenia Komisji Terenów Wiejskich

Rady Miejskiej w Łobzie

w dniu 28.01.2021 r.

---

Rozpoczęcie posiedzenia – godz. 10.00

Zakończenie posiedzenia – godz. 12.20

W posiedzeniu udział wzięli członkowie Komisji Terenów Wiejskich w Łobzie- zgodnie z listą obecności stanowiącą załącznik nr 1 do protokołu, sołtysi Gminy Łobez- zgodnie z listą obecności stanowiącą załącznik nr 2 do protokołu oraz zaproszeni goście- lista obecności stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Porządek posiedzenia przyjęto jednogłośnie- załącznik nr 4 do protokołu.

Posiedzeniu komisji przewodniczył p. Marek Rokosz – Przewodniczący Komisji Terenów Wiejskich Rady Miejskiej w Łobzie.

**Posiedzenie otworzył p. Marek Rokosz- Przewodniczący Komisji Terenów Wiejskich,** który przywitał zgromadzonych, w tym sołtysów oraz: Zastępcę Burmistrza- p. Tomasza Sobolewskiego, Sekretarz Gminy- p. Magdalenę Chmurę, radnych: p. Krystynę Bogucką, p. Ewę Zwierzchowską (będącą jednocześnie sołtysem Sołectwa Bełczna), p. Joannę Sienkiewicz- przewodniczącą Rady Miejskiej, p. Mariusza Wijatyka- przewodniczącego Komisji Budżetowej oraz p. Ewę Górny- nowo wybraną sołtys Sołectwa Meszne.

Stwierdził quorum (zgodnie z listą obecności na 6 radnych obecnych było 5 radnych, nieobecny p. Sebastian Tomczak).

Stwierdził, że w związku z pandemią spotkanie odbywa się w dość nietypowych warunkach. Następnie podziękował pracownikom hali za zorganizowanie spotkania. Powiedział, iż nie było niestety okazji, aby spotkać się wcześniej. Dodał, iż cieszy się, że dziś można się spotkać. Ostatnie zebranie w takim gronie było pół roku temu. Poinformował, że wcześniej padły deklaracje, że będą to spotkania systematyczne, ale COVID spowodował, iż spotykamy się dopiero w dniu dzisiejszym. Myśli, że jest to dobry moment, aby wrócić do systematycznej organizacji spotkań.

**Pan Marek Rokosz- przewodniczący Komisji Terenów Wiejskich,**

poinformował, że głównymi tematami spotkania są:

1. realizacja wydatków w ramach Funduszu Sołeckiego oraz planowanych zmian w jego funkcjonowaniu.
2. informacja na temat realizacji wniosków Komisji Terenów Wiejskich przedłożonych Burmistrzowi w roku 2020. Wnioski z 28.08.2020r. (wyjazdowe posiedzenie komisji).

Dodał, że pierwszy punkt posiedzenia dotyczy funduszy sołeckich. Oznajmił, iż fundusze sołeckie funkcjonują od wielu lat. Od momentu, kiedy ustawodawca wprowadził możliwość wyodrębnienia funduszu, to gmina Łobez bardzo szybko zdecydowała się na jego utworzenie. Był to zastrzyk finansowy dla sołectw. Wielokrotnie wracał temat dysponowania środkami. Chęć zorganizowania spotkania wynikała z tego, aby doprowadzić do rozsądniejszego rozdysponowania środkami sołeckimi. Po posiedzeniu komisji wspólnych w grudniu 2020r. pojawiła się sugestia ze strony Burmistrza, iż chciałby podjąć temat pewnych zmian w gospodarowaniu środkami sołeckimi. Do dnia 31.03.2021r. należy podjąć decyzję, czy Fundusz ma zostać wydzielony, czy też nie i na jakich zasadach.

Ad. 1.

**Pan Rokosz** poinformował, że w materiałach poddanych pod obrady komisji, została przesłana radnym i sołtysom propozycja podziału środków dla sołectw (wyliczenie). Brakuje najważniejszego- ustalenia zasady, jak ma to funkcjonować (rozdysponowanie i wykorzystywanie środków przez sołtysów). Poprosił, aby Burmistrz przedstawił koncepcję funkcjonowania środków sołeckich. „Pytanie jak może być lepiej jak jest mniej pieniędzy”.

**Pan Tomasz Sobolewski- Zastępca Burmistrza,** stwierdził, że Fundusz Sołecki jest wyodrębniony w ramach ogólnego budżetu gminy, uchwalonego przez Radę.

Następnie podał przykłady uchwalonych i wykorzystanych środków finansowych funduszu w poszczególnych latach. W: 2017 r. zaplanowano 260 tys. zł, wykorzystano 243 tys. zł, 2018 r. uchwalono 286 tys. zł, wydatkowano 259 tys. zł. Zostało nie wykorzystane 27 tys. zł. W 2019 r.: 315 tys. zł, wykorzystano 266 tys. zł, nie wykorzystano ponad 49 tys. zł. Fundusz Sołecki służy do zaspokajania potrzeb własnych mieszkańców.

Stwierdził, że jest kłopot z wykorzystaniem środków. Środki na poszczególne cele muszą być dzielone przez zebranie wiejskie mieszkańców (musi być zwołane zebranie wiejskie). W przypadku kolejnej zmiany przeznaczenia środków należy znowu zwołać zebranie wiejskie. Forma rozdysponowania funduszu jest bardzo nieelastyczna. Nie można wydać go na wiele rzeczy np. chodnik, który jest w drodze powiatowej oraz na konsumpcję (można na organizację jakiegoś święta).

W trakcie dyskusji padło pytanie, czy nie można zmienić zasad jego podziału (kwota 351 tys. zł wskazana w materiałach).

**Zastępca Burmistrza** powiedział, że gdyby po zmianie sposobu naliczania środków dla sołectw (przeznaczenie kwoty 50 zł na mieszkańca) pozostała kwota przeznaczona byłaby dla sołectw. Jak dzisiaj przeliczamy sobie kwotę Funduszu, to na jednego mieszkańca wypada kwota od 63 zł do 273 zł. Następnie przedstawił propozycje dotyczące sposobu wyodrębnienia środków na realizację zadań bieżących sołectw, w przypadku podjęcia uchwały o nie wyodrębnieniu funduszu sołeckiego. Oznajmił, iż dziś jest dyskusja w tym temacie. Decyzję podejmuje Rada. „My proponujemy, rozmawiamy z Państwem”. Na 2022 rok musi być podjęta do końca marca tego roku uchwała o wyodrębnieniu, czy też nie wyodrębnieniu funduszu. Wydzielone środki: 175 tys. zł przeznaczone byłyby na inwestycje w sołectwach, nie byłyby w żaden sposób zabierane. Dziś refundacja funduszu jest w wysokości 60 tys. zł. Może on być refundowany między 10 a 40%. Oszczędności 115 tys. zł plus 60 tys. zł można by przeznaczyć więc kwotę 175 tys. zł na potrzeby sołectw.

Poinformował, że na dzień dzisiejszy projekty poszczególnych sołectw są rozdrobnione. Są place zabaw i jest określona, ustalona przepisami, możliwość zamontowania na nich określona liczba urządzeń. W niektórych sołectwach nie ma placów zabaw. Wynika to z tego, iż nie ma terenów, a jeżeli są, to nie są odrolnione. Taki przypadek jest w miejscowości Meszne i Zachełmie (w pierwszej miejscowości nie ma wystarczająco dużo terenu, w drugiej są tereny ochronne wód). Jeżeli chciałoby się wykonać większą inwestycję z Funduszu Sołeckiego, jak w przypadku

Bełcznej, to kwota ponad 23 tyś. zł, a w przypadku Boninia: 16 tyś. zł, nie może być z niego wydatkowana. Gdyby fundusz był bardziej elastyczny można by się przychylić i iść w tym kierunku, żeby sołtysi mieli do dyspozycji niewielką kwotę pieniędzy, mając np. w przeliczeniu 50 zł na mieszkańca, którą mogliby przeznaczyć na cokolwiek chcą sołectwa. Środki te nie byłyby wydatkowane jako Fundusz Sołecki. W ramach tych pieniędzy sołectwa mogłyby realizować zadania własne np. m.in. zakupić: doniczki, paliwo, kwiaty wyposażenie, organizować spotkania integracyjne. Pozostała część środków wydatkowana by była wg propozycji Komisji Terenów Wiejskich (175 tyś. zł a być może z budżetu jeszcze wyodrębniona zostałaby dodatkowo kwota 200 tyś. zł. Byłby to bardziej elastyczny sposób finansowania. Pan Sobolewski powiedział, iż w wielu sołectwach odbywają się koszenia. Wydatkowanie niewykorzystanych środków na ten cel w okresie nie powinno mieć miejsca. W wielu sołectwach, nawet w tych co nie mają placów zabaw, problemem jest także wydatkowanie zaplanowanych środków. Dodał, że w Suliszewicach, czy też Boninie inwestycją był chodnik. W związku, że jest to droga powiatowa nie można było tam zainwestować środków z funduszu. Prace wykonano w porozumieniu ze Starostwem. Gmina przeznaczyła kwotę 110.000 tyś. zł.

**Zastępca Burmistrza** powiedział, że w 2019r. w ramach Funduszu Sołeckiego niewydatkowana została kwota 50 tyś. zł, 27 tyś. zł, w 2018 r., a w 2020 r.: 19 tyś. zł. Są to środki, które nie zostały wykorzystane z różnych powodów, także w tych miejscowościach, gdzie nie ma placów zabaw. W Suliszewicach, czy też w Grabowie, nie można było na inwestycję wykorzystać środków z Funduszu, ponieważ jest to droga powiatowa. Wyłącznie w porozumieniu ze Starostwem można wykonać inwestycje (gmina przeznaczy w tym roku na ten cel kwotę 110.00 tyś zł.). Powiedział, że ze względów bezpieczeństwa nie można będzie na placach postawić więcej urządzeń (strefy bezpieczeństwa). Dodał, iż nie ma środków, aby wykonać większą inwestycję w sołectwach.

**Pan Sobolewski** oznajmił, iż w ramach nowych zasad, społeczność będzie mogła wydatkować środki na swoje potrzeby. Potrzeby inwestycyjne sołectw realizowane byłyby wspólnie z gminą z zaoszczędzonych, jeśli rada podejmie taką uchwałę o wyodrębnieniu środków tylko na rok 2022. Natomiast, jeżeli nowy system się nie sprawdzi, to można na rok 2023 wrócić do poprzedniego przelicznika. Największą bolączką jest to, że przy obecnym systemie zostaje niewykorzystana kwota, która może być wydatkowana przez sołectwa. W chwili obecnej sołectwa nie mogą przesuwac między sobą niewykorzystanych środków sołeckich. Dodał, że do symulacji dotyczącej wydatkowania środków założono stawkę 50 zł. Może to być

kwota inna. Poinformował, że przeliczył sobie: liczbę mieszkańców razy budżet. W Tarnowie przy liczbie mieszkańców 40, wychodzi kwota 10923 zł. Kwota wychodzi z przelicznika ustawowego. W żaden sposób stawka ta nie jest ustalana z Radą. „przepisy są odgórne”, W materiałach został załączony sposób obliczania. Są bardziej bogate sołectwa, które miały większe budżety i więcej zrobiły i są też takie, gdzie należałoby je wspomóc.

**Pan Sobolewski** powiedział, że Komisja Terenów Wiejskich będzie rekomendowała realizację danej inwestycji dla Rady Miejskiej. Decyzja będzie podejmowana wspólnie z sołtysami. Pieniądze będą wydatkowane w inny sposób, bardziej elastycznie. „Nie mówi o sprawiedliwości bo nie będzie nigdy”. Nowa propozycja naliczania jest to sposób, który może ułatwić wykorzystywanie tego mało elastycznego funduszu. W chwili obecnej, aby przesunąć środki sołectwa muszą zmieniać preliminarz podczas zebrania wiejskiego. Czasami jest to bardzo utrudnione. W chwili obecnej dzisiejsze spotkanie jest wstępem do dyskusji. Żadne pieniądze nie będą sołtysom zabrane. Chodzi o zmianę formy wydatkowania. Jeśli sołtysi wyrażą chęć rozmowy, jest na to czas do 31.03.2021 r., to na okres 12 miesięcy Rada w ramach swoich kompetencji mogłaby podjąć taką uchwałę. Jeśli nie będzie zgody sołtysów to pozostanie obecny sposób rozliczania. W tym przypadku trzeba będzie zastanowić się nad innym sposobem pomocy sołectwom. Stwierdził, że pieniądze, które są do dyspozycji sołectw muszą być wydawane ściśle z przepisami.

W trakcie dyskusji poruszono temat dofinansowywania osób zatrudnionych w ramach prac społecznych. Takie pytanie padło na jednym ze spotkań z sołtysami.

**Zastępca Burmistrza** poinformował, że nie można takich prac dofinansowywać z Funduszu Sołectkiego. W przypadku dofinansowania pracy takich osób, stracą one statut osób bezrobotnych.

**Pani Magdalena Chmura- Sekretarz Gminy**, poinformowała, że z taką osobą nie można nawiązać stosunku pracy.

**Pan Tomasz Sobolewski- Zastępca Burmistrza** powiedział, że nie ma możliwości, aby zmniejszyć środki na fundusz. Należy brać pod uwagę świadomość, że Gmina nie dostanie 20% refundacji. Nowy sposób byłby bardziej elastyczny i dałoby możliwość wykonania w poszczególnych sołectwach większej inwestycji. Jeżeli wypracowany byłby nowy sposób, to w ramach 200 tyś. zł można by wykonać „fajną” inwestycję.

Oznajmił, iż w sprawie możliwości wykorzystania środków finansowych z Funduszu Sołeckiego na poszczególne zadania kierowane były pisma do Urzędu Wojewódzkiego z prośbą o interpretację. „Urząd Wojewódzki mówi, jest ustawa zadania własne gminy możecie wszystko wykonywać”. Nie prawda, nie wszystko można wykonywać.

**Pan Marek Rokosz- Przewodniczący Komisji Terenów Wiejskich**, stwierdził, że po dzisiejszym spotkaniu jest bogatszy w wiedzę. Rozumie, że dotychczasowa kwota zostaje w budżecie. Sołectwa otrzymałyby przydział 50 zł na jedną osobę do swobodnego wykorzystania mieszczącego się w ramach zadań własnych gminy. Rozumie, że poza te ramy sołtysi wyjść by nie mogli.

**Pan Sobolewski** stwierdził, że przy nowym systemie będzie można wykonać dużo więcej niż przy obecnym Funduszu Sołeckim.

**Pan Rokosz** rozumie, że suma na sołectwa zostałyby, w ramach jednej puli, aby w ciągu roku rozdysponować na większe inwestycje. Pozostaje ustalić, jaki byłby mechanizm ich rozdzielania. Rezygnując z Funduszu, nie ma co liczyć na zwrot z pieniędzy budżetowych ze Skarbu Państwa. Dziś nie będziemy podejmować decyzji, liczy na pytania sołtysów.

**Pan Tomasz Sobolewski** powiedział, że to sołtysi są dysponentami środków. Likwidacja Funduszu i zgromadzenie środków na podstawie przeznaczenia stawki na poszczególnych mieszkańców stwarza większe możliwości ich wydatkowania przez Sołectwa na swoje potrzeby. Dodał, iż w przypadku przyjęcia nowego mechanizmu z oszczędzonych środków można będzie wykonać 2-3 większe inwestycje rocznie w poszczególnych sołectwach. Należy „zrobić mapę drogową”. Po przeprowadzeniu konsultacji z sołtysami Rada podejmie decyzję, jakie inwestycje zostaną wykonane w danym roku. Są sołectwa, którym należy pomóc. Mnóstwo jest drobniejszych inwestycji, które mogłyby zostać wykonane na terenie sołectwa. Przy nowym systemie sposób ustalania wyboru inwestycji przez sołtysów z mieszkańcami wyglądałby tak samo. Jeżeli w danym roku sołectwa otrzymałyby wsparcie finansowe, to wiadomo, że w roku następnym kolejne sołectwa w ramach tego funduszu miałyby wykonywane inwestycje. Nie ma złotego środka. Nowy sposób byłby bardziej solidarny. Będą spotkania Burmistrza z sołtysami, na którym sołtysi będą składać swoje propozycje. Będzie także w lutym spotkania z Radą, na którym będzie w tej sprawie dyskusja, żeby wspólnie wypracować rozwiązanie. Wolałby, aby sołtysi składali swoje pomysły.

**Pan Rokosz** oznajmił, że rozumie, iż komisja terenów wiejskich ma zebrać wnioski dotyczące tej sumy i po ich przeanalizowaniu rekomendować je do Radzie Miejskiej do realizacji w danym roku.

**Zastępca Burmistrza** sposób dysponowania środkami wg ww. podziału.

**Pan Waldemar Lisik**, że może jest to dobra propozycja, ale wydaje mu się, że jeżeli środki dotyczą sołectw, to sołtysi powinni decydować, a nie Rada Miejska, na co mają być przeznaczane środki. Można postanowić, iż mają one być przeznaczane na chodniki oraz drogi, a nie na zbędne inwestycje. Utrzymaniem świetlic, remontem powinni zająć się ŁDK, on dostaje środki. Zapytał, czy jest jakiś plan rozdysponowania środków? Zaoszczędzone pieniądze (np. jeżeli zostanie 150 tys. zł) należy zainwestować w rzeczy, na które zwróci uwagę np. Komisja Terenów Wiejskich. Jeżeli po 100 tys., zł dajemy na chodniki (np. w Grabowie) to niech gmina sukcesywnie dokłada do każdej wioski. Mieszkańcy czuliby się pokrzywdzeni inwestując ze swoich środków sołeckich np. w chodnik.

**Pani Magdalena Chmura**- Sekretarz Gminy, powiedziała, że należy przeprowadzić inwentaryzację gruntów na terenie wsi.

**Zastępca Burmistrza** poinformował, że nie ma powodu do niedowartościowania. Z Funduszu sołeckiego nie można przeznaczać środków na chodnik leżący na terenie drogi powiatowej. W celu wykonaniu chodnika w Suliszewicach i Grabowie (drogi powiatowe) zostało podpisane porozumienie pomiędzy Gminą a Starostwem. Gmina dołożyła środki. Z funduszu sołeckiego przeznaczono środki na chodniki leżące na drogach gminnych.

**Pan Waldemar Lisik**- sołtys Sołectwa Rożnowo Łobeskie, stwierdził, że w jednej wiosce można dołożyć na inwestycje, a w drugiej nie można przeznaczyć środków sołeckich (np. jeśli jest droga powiatowa, w Rożnowie jest droga powiatowa a chodnik jest niedokończony). Zapytał, czy jeżeli ma być dokonany podział środków to, czy jest przygotowany jakiś plan. Można np. podjąć decyzję, że przez okres 5 lata zaoszczędzone środki będą inwestowane w chodniki. Może poczekać ale musiałby wiedzieć, że na przykład za 3-5 lat gmina dołoży mu 100 tys. zł i powie mieszkańcom, że chodnik będzie dokończony.

**Pan Rokosz** powiedział, że po terenie będzie jeździła komisja i rozważy realizację potrzeb. Wyjaśnił, dlaczego wykonano chodnik w Grabowie. Na każdym posiedzeniu wyjazdowych komisja stara się dotrzeć tam, gdzie są określone potrzeby. Potrzeby są znane. Powiat wskazał konkretnie Grabowo i zadeklarował

pomoc w budowie chodnika. Dodał, iż po wybraniu formy podziału przez Komisję Terenów Wiejskich, decyzję i tak będzie musiała zatwierdzić Rada Miejska. Nie ma nieograniczonej kwoty na ten cel. Każde Sołectwo może poczuć się trochę niedowartościowane. Władze starają się, aby każda drobna rzecz, jeżeli będzie możliwość, została wykonana.

**Pan Lech Urbański- Sołtys Sołectwa Suliszewice**, odniósł się do słów Zastępcy Burmistrza. Poinformował, że podstawową sprawą, że nie wykorzystano funduszy jest to, iż prawie wszystkie tereny należą do KOWR (w Suliszewicach drogi dojazdowe do 18 rodzin należą do KOWR). Jakby tereny nie należały do KOWR, to nie zostałyby niewykorzystane pieniądze. W związku z powyższym nic nie może zaproponować. W Suliszewicach było wykonane boisko, teren został sprzedany przez KOWR. Ubijał kamienie, aby starszy Pan (89 lat) mógł dojechać do domu. Nie wykorzystane pieniądze- nie jest to wina sołtysów. Taka sytuacja, że większość terenów należy do KOWR jest w całym kraju. W Suliszewicach było wykonane w czynie społecznym boisko, które przez KOWR zostało sprzedane. Tak nie może być. Należy pojechać do Wojewody i raz załatwić sprawę. Ludzie płacą podatki, a nie mogą dojechać do domu. Dziewięć lat był przyjmowany w Worowie plac zabaw.

**Pan Rokosz** poinformował, że wniosek komisji w sprawach przejęcia gruntów trafił do Burmistrza. Takim przykładem jest miejscowość Meszne i Zachełmie, gdzie nie ma metra ziemi gminnej. W odpowiedzi Burmistrza napisał, że sukcesywnie rozpatrywane są poszczególne wnioski i podejmowane czynności w celu przejęcia działek drogowych od KOWR. Jest to pierwszy krok, można planować, ale bez tego nie da się nic zrobić, jeżeli teren jest KOWR czy powiatowy.

**Pan Lisik** powiedział, że już widać na co mogą iść pieniądze. Trzeba zrobić spis, wniosek i sukcesywnie przejmować działki.

**Pan Tomasz Sobolewski** powiedział, że w ubiegłym roku podjęto w tym kierunku kroki. Działki przejmowane są również w Łobzie. KOWR wyraził zgodę oddawanie działek pod warunkiem, że coś gmina przejmie dodatkowo. Wojewoda do tego nic nie ma. Wniosek idzie do Nowogardu, a z Nowogardu do Warszawy (tu podejmowana jest decyzja). Na dzień dzisiejszy do przejęcia wzięto pod uwagę: Grabowo, Dalno, Worowo i Suliszewice. Takie działania w temacie gruntów są podejmowane. Dodał, iż w kwestii Worowa prowadził działania wraz z Sołtys. W sierpniu 2020 r. przejęto działkę aktem notarialnym. Natomiast jeżeli chodzi o działkę w Grabowie, to 21 stycznia zostało ostatecznie skierowane pismo do KOWR, który przysłał nam propozycje (tam są dzierżawy). Umów dzierżawy nie



można wypowiedzieć. KOWR chce dać tereny dużo większe niż wynikają z potrzeby gminy. Zakłada, że na kolejnym spotkaniu będzie można poinformować, że sprawa działek zostanie załatwiona. Ponadto wykonywane jest za zgodą, Agencji, KOWR-u oświetlenie. W zamian za tym, że przejmowane są drogi, nie idą żadne środki finansowe. Problem polega na tym, że najpierw trzeba przejąć tereny, a dopiero potem o nie się starać. Stwierdził, że 31 marca Rada podejmie decyzję, czy Fundusz będzie niewyodrębniany. Być może pozostałe pieniądze przeznaczone zostaną na odrolnienie. Dzisiaj mówimy o propozycjach, aby podjąć decyzję.

**Pan Lech Urbański-sołtys Sołectwa Suliszewice**, powiedział, iż od roku 90 nie ma PGR-ów. 30 lat po rozwiązaniu Państwowych Gospodarstw Rolnych ludzie denerwują się, iż nie mogą dojechać do swoich posesji (grunty KOWR). Pisał w tej sprawie do premiera i nic nie pomogło.

**Pan Marek Rokosz- przewodniczący komisji**, powiedział, iż wniosków było dużo i do Agencji i do KOWR-u. Kompleksowo trzeba przeprowadzić inwentaryzację działek. O potrzebach wie najlepiej sołtys, jako gospodarz i które tereny należą do KOWR. Gdyby propozycja poszła w tą stronę zaproponowaną przez Burmistrza, to można zgłaszać daną inwestycję.

**Pan Grzegorz Piotrowicz- sołtys Sołectwa Łobżany**, stwierdził, że w przypadku przyjęcia nowego sposobu rozliczania jego sołectwo straci 70 % budżetu. Duże wioski tracą w granicach 30%. Obawiał się, że są to kwestie problemów finansowych gminy, ale Burmistrz uspokoił go w tej sprawie. Nie ma nic przeciwko i mieszkańcy sołectwa nie będą mieli przeciwko, ponieważ zaoszczędzone środki pójdą na konkretne inwestycje. Wie, że do Łobżan inwestycje dojdą za 12-13 lat. Dodał, że kiedy wprowadzono pierwszy raz Fundusz Sołeczki jego fundusz wzrósł z 400 zł do 6000 tys. zł. Przez lata wioska wyładniała. Nowy sposób zarządzania środkami z Funduszu ułatwi ich rozdysponowanie.

**Zastępca Burmistrza**, podkreślił, że przedstawiony sposób jest propozycją. Nic się nie stanie, że dzisiejszą rozmowę zakończymy bez wniosków. Dodał, iż był na spotkaniu i dyrektor KOWR powiedział, że Gmina niech pisze o przekazanie drogi a KOWR ją przekaże. Jeżeli Gmina przejmie grunty, to dopiero może do ubiegać się o jakieś środki. Wielokrotnie wysyłane były pisma do KOWR i Zarządu Dróg Wojewódzkich o zgodę na koszenie ich terenów, a oni wyrażają zgodę.

**Pan Lisik** dodał, iż na przekazanie u niego drogi we wsi czekał 10 lat.

**Pan Rokosz** powiedział, iż sołtysi i Komisja w sprawie przejęcia ww. terenów służy pomocą. Kawałki dróg np. były już zgłaszane o przejęcie w: Dobieszewie, Unimiu, Karwowie (lista dróg, które zgłaszali sołtysi). Najwięcej problemów jest z drogami KOWR-u, mniej Skarbu Państwa. Należy wskazać „pilne tereny” potrzebne na realizację inwestycji, nie wszystkie.

**Pani Krystyna Bogucka** poinformowała, że nowy sposób naliczania środków pozwoli na wykonanie konkretnych inwestycji w sołectwach. Poinformowała, że Burmistrz uspokoił ją odnośnie problemów finansowych sołectw.

**Pani Krystyna Bogucka- radna**, powiedziała, iż potrzebowała dwa dni na analizę wydatków inwestycyjnych w stosunku do całego funduszu. Tylko jedno sołectwo wykorzystuje te środki w 90%. Drugi wykorzystuje w 85%. Większość sołectw fundusz wykorzystuje w 67-70%,. Z analizy wynika, że z funduszu należałoby przeznaczyć dla sołectw około 30 % środków niewykorzystanych. Zaręcza, że będąc w komisji, żadna złotówka nie pójdzie gdzie indziej. Jeżeli mamy nabory jakiś wniosków a nie mamy środków. Można środki dołożyć do pozyskanych funduszy i wykonać inwestycję. Pani Bogucka podała przykład miejscowości Brzeźniak. Powiedziała, że darzy uznaniem prace jakie zostały wykonane na terenach sołectw. Fakt ten spostrzegła po wyjeździe komisji w teren w dniu 26 sierpnia 2020 r. Stwierdziła, iż żeby wygrał Bonin (wniosek do Funduszu Obywatelskiego) należało z Sołtys Bonina objechać kilka wiosek i wykonać dużo pracy. Przez wiele lat Bonin nie występował o dofinansowanie. Wszyscy sołtysi zasługują na pochwałę. Poinformowała, że przy wskaźnikach zadłużenia nie można już wziąć żadnego kredytu. Następnie przedstawiła mechanizm obliczania zadłużenia gminy. Pochwaliła mieszkańców Bonina i Sołtysa za wykonane prace. Jak została wybrana do Rady to dało się wygospodarować pieniądze na dokumentację projektową. Teraz są wnioski złożone na budowę kanalizacji. Sądzi, że powinno się przychylić do takiego sposobu naliczania środków. Decyzja i tak będzie należeć do sołtysów. Żadna złotówka nie pójdzie gdzie indziej, niż na to, co zaplonują sołtysi. Dodała, że na głowie Burmistrza teraz jest oczyszczalnia w Bełcznej. Poinformowała o podłączeniu Dalna do kanalizacji.

**Pani Roksana Bartos- sołtys Bonina**, podziękowała sołtysom, którzy przyczynili się do zdobycia głosów w BO dla Bonina. Wcześniej składała prośbę o bilans wiosek, które otrzymały najwięcej środków. W innych wioskach nic nie było wykonane. Stwierdziła, że przy nowym podziale środków powinna być hierarchia wiosek i plan. Mieszkańcy chcą mieć stworzone warunki takie, jakie są w mieście.

Powinna być podana data wykonania inwestycji. Najpierw pozyskanie terenów od KOWR-u a później ich podział, nie „skakania” po inwestycjach.

**Pan Rokosz** powiedział, iż dla każdego Sołtysa każde sołectwo jest najważniejsze. Władze muszą patrzeć całościowo. Kilkrotnie była próba układania harmonogramu, który się nie sprawdzał. W tym przypadku trzeba patrzeć na specyfikę problemu. Najważniejsza jest kanalizacja. Jest groźba olbrzymich kar dla gminy. Jest „problem Bełcznej”. Jeszcze nie ma odpowiedzi na wnioski złożone w sprawie kanalizacji. Musi pójść wyraźny sygnał do Rady „w którą stronę realizować środki”. Od wielu lat działający Fundusz obudził społeczność i poprawił wygląd wsi.

**Pani Ewa Górna- Sołtys Sołectwa Mieszne**, że upiera się na tym, aby z oszczędzonych środków w danym roku wykonać większe inwestycje. Zapytała w których sołectwach nie ma placu zabaw lub świetlicy. U niej w sołectwie nie ma nic ani placu zabaw, ani świetlicy. Dodała, że by ta zmiana nie stała się eksperymentem jednorocznym, a za rok pozostałe sołectwa zostaną z niczym. Na chwilę obecną nawet nie ma gdzie postawić tablicy ogłoszeniowej. W tym temat parku zabytkowego.

**Pan Waldemar Lisik** stwierdził, że do rozpoznania efektów potrzeba czasu. Nie wie, czy nie za późno podjęto dyskusję. Dodał, że ma plan na przyszłość, nie chce go sobie skracać.

**Pan Marek Rokosz- przewodniczący komisji Terenów Wiejskich**, stwierdził, że dyskusja była przekładana ze względu na koronawirus.

**Zastępca Burmistrza** powiedział, iż chce uspokoić sołtysów, iż nie będzie Funduszu Sołeckiego, ale będą inne środki dla Sołectwa, będą one inaczej nazwane i nie oznacza, iż nie będą budowane świetlice. Ruszają środki unijne na inne świetlice, tak samo będą starania o ich pozyskanie jak w przypadku Rynowa. To sołtysi co roku będą decydować, czy zmieniony zostanie sposób naliczania ich środków. Każdego roku do 31.03.2020r. będzie podejmowana uchwała o wyodrębnieniu, czy też czy nie wyodrębnieniu Funduszu. Dodatkowo szukane będą programy unijne, aby pozyskać środki na świetlice. Rada zwróciła uwagę, aby w tych miejscowościach, gdzie nie ma świetlic, świetlice powstały. Ponadto w miejscowościach, gdzie są świetlice, np. w Zagórzycach, należy przeprowadzić remonty. W tej kwestii podjęto działania.

**Pan Rokosz** podkreślił, iż decyzja, czy fundusz będzie, co roku funkcjonował, będzie leżała po stronie sołtysów.

## Ad. 2

Pan Rokosz powiedział, że komisja odbyła się 26.08.2020 r. Komisja oczekiwała na odpowiedź dotyczących wniosków do dnia dzisiejszego. Wiele z tych wniosków już zostało zrealizowanych lub jest w trakcie realizacji.

**Pan Rokosz** powiedział, że główny punkt to drogi i kwestia ich przejęcia od KOWR-u. Ponadto pojawiły się doraźne potrzeby remontu dróg: Prusinowie, czy w kierunku Cianowa, Boninie, droga w Dalnie (w środku wsi). Jednocześnie pozostaje kwestia chodników w wielu miejscowościach: Wysiedlu, Grabowie, Klępnicy oraz droga w kierunku Wysiedla. Odpowiedzi są znane, ale Burmistrz dodatkowo wyjaśni.

**Pan Tomasz Sobolewski- Zastępca Burmistrza**, przeprosił za opóźnienie w odpowiedzi. Następnie wymienił inwestycje jakie zrealizowano, chodniki w: Grabowie (porozumienie), Suliszewice- kwota: 110 tyś. zł plus Bonin (chodnik). W sprawie kanalizacji Grabowa napisane zostały dwa projekty wodno-ściekowe Grabowo- Suliszewice, Unimie- Dobieszewo z Łobzem (łącznie kwota 4.000.900 zł), Drobne rzeczy (droga Cianowo) wtedy tych środków nie było. Przedstawił informację na temat zadłużenia gminy. Dodał, że zjazdy, poprawy chodników, droga w Cianowie, dodatkowe lampy, utrzymanie dróg można wykorzystać z rezerwy inwestycyjnej, którą radni słusznie chcieli przeznaczyć na większe zadania-roboty wodno-kanalizacyjne. Tę rezerwę można w części przeznaczyć na te zadania. Pod uwagę należy brać bieżące wydatki. Jednocześnie przedstawił stan finansów gminy. Należy bardzo uważać na wydatki. Dodał, iż za chwilę pojawi się problem oczyszczalni ścieków w Bełcznej. Oczyszczalnia kontenerowa kosztuje około 2 mln zł (rozmowa przeprowadzona z prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska). Można uzyskać pożyczkę na poziomie 50% a pożyczka może być częściowo umorzona. Dużym problemem jest brak terenu na postawienie oczyszczalni. Dodał, iż jak powiedział p. Lisik, świetlice są pod nadzorem ŁDK. Pozostają problemy remontów świetlic. Jednocześnie poinformował, że poprosi Skarbnik o przesunięcie środków na ten cel. Przewodnicząca Rady była z p. Bogucką w świetlicy w Roźnowie. Na ile można odświeżono świetlicę w Grabowie.

**Pan Waldemar Lisk- sołtys Roźnowa Łobeskiego**, powiedział, iż może chętnie poczekać i przeznaczyć 9 tyś. zł przeznaczone przez Sołectwo na remont budynku

gospodarczego na remont posadzki. W razie czego można na zebraniu dokonać przesunięć środków.

**Zastępca Burmistrza** powiedział, iż przedstawiciel Trzeszczyń był w sprawie dodatkowych lamp oświetleniowych- to są bieżące wydatki. Gmina bardzo dużo inwestuje i dług rośnie. Następnie przedstawił zadłużenie gminy w stosunku do dochodów w ostatnich latach. Nie ma środków na bieżące wydatki. Oznajmił, iż Rada przeznaczyła np. 50 tys. zł na chodnik, projekty związane z kanalizacją. Dodatkowo potrzebną będą środki na zamianę, czy wykup działki w Bełcznej. W Zagórzycach też był wniosek o remont na kwotę 500 tys. złotych. Stwierdził, że poczyniono kroki- inwentaryzacja i legalizacja czynności. Później można podjąć dalsze czynności. Część wniosków jest zrealizowana, część nie. Może wspólnie będzie można zainwestować w oświetlenie.

**Pan Waldemar Liski** powiedział, że był na spotkaniu na którym stwierdzono, że Gmina Łobez „pisze” najmniej wniosków o dofinansowanie. Dobrym przykładem jest Resko i Węgorzyno.

**Zastępca Burmistrza** odpowiedział, iż jest zastępcą dopiero dwa lata i dziwi go takie stwierdzenie. Przedstawił wydatki inwestycyjne Gminy od 2018 r.

**Pan Lisik** powiedział, że nie usłyszał o żadnych inwestycjach. Już kiedyś były plany i harmonogram. Ludzie czekają na kanalizację.

**Zastępca Burmistrza** powiedział, że dla Unimia i Dobieszewa pisany był wniosek ale jest tam zbyt mało mieszkańców. Grabowo również. Dziś będzie kwota 5.000.000 zł (kwota maksymalna). Jak pojawi się kolejna kwota będzie złożony wniosek dotyczący Rożnowa. W mieście jest więcej mieszkańców na kilometr kwadratowy i na miasto środki można pozyskać łatwiej. Teraz pojawiła się możliwość i został napisany wniosek na Dobieszewo, Unimie i na Grabowo. Jak pojawią się środki to razem z przewodniczącym komisji terenów wiejskich i Radą wskazany zostanie priorytet skanalizowania terenów wiejskich. Zapewnia, jak będą środki, to po nie sięgnie. Wiele wniosków jest pisanych, ale Gmina nie spełnia określonych wymogów.

**Pani Helena Olejnik- sołtysa Sołectwa Poradz**, stwierdziła, że była opracowana dokumentacja na kanalizację w Poradzu. Wydanych zostało dużo środków finansowych i „wszystko poszło do kosza”. Wielu ludzi wylewa nieczystości na ogródek, ponieważ nie stać ich na dodatkowe obciążenia finansowe. 120 zł za

beczkowóz do wywozu nieczystości. Sama ma 1200 zł emerytury a za wywóz swoich nieczystości płaci 240 zł.

**Pan Lisik** zapytał, czy coś zrobiono w temacie nieczystości. Wielokrotnie była przeprowadzona inwentaryzacja szamb.

**Pan Rokosz- przewodniczący Komisji**, poinformował, że była kiedyś koncepcja budowy przydomowych oczyszczalni ścieków, ale nie spełniła roli na dużą skalę. Temat kanalizacji wiąże się z dużymi pieniędzmi w milionach złotych. Podjęto działania w kierunku dofinansowania budowy zbiorników. Poszukiwane jest najlepsze wyjście. Ma nadzieję, iż uda się uzyskać środki na Dobieszewo, Unimie i Grabowo. Dalno zostało podłączone z Łobzem ze względu, że jest blisko aglomeracji Łobez. Często zmieniały się koncepcje rozwiązania problemu, ale wynikało to z uwarunkowań zewnętrznych.

**Pan Mariusz Wijatyk- przewodniczący Komisji Budżetowej**, powiedział, że inwestycje kanalizacyjne to projekt za kilkanaście milionów rozłożony na parę lat. Budowa kanalizacji była w ramach aglomeracji Łobez. W tym projekcie wzięły udział wsie np.: Wysiedle, Suliszewice i Niegrzebina. Jest to bardzo duży odcinek, bardzo droga inwestycja. W tym udział wzięły również Łobez i to są te „końcowe rzeczy”, które były w zeszłym roku na kwotę 9.000.000 zł. Pozostałe 9.000.000 zł było przeznaczone na inwestycje we wsi. Dodatkowe miliony poszły na Dalno-Łobez, który ze względu na odległość był drogim przedsięwzięciem. Te projekty były wszystkie razem połączone. Nie można mówić, iż tylko robi się w Łobzie. Pieniądze były pozyskane i na tereny wiejskie i na Łobez w ramach jednego wspólnego pakietu.

**Pan Waldemar Lisk** powiedział, że mieszkańcy na wsi płacą taki sam podatek, jak w Łobzie. Mieszkańcy wsi też chcą godnie żyć.

**Pani Ewa Górna- sołtys Sołectw Mieszne**, powiedziała, że chciała zapytać, co w związku z tym, planowana jest inwestycja Dobieszewo- Unimie. Dalej Mamy Mieszne-Zachętnie. Jeżeli zrealizowano by ten pierwszy projekt to może w dalszej kolejności dałoby się ją rozszerzyć o kolejne wsie.

**Zastępca Burmistrza** poinformował, iż ma z Radą ustaloną „mapę drogową” i ustalone priorytety. Priorytetem jest skanalizowanie wsi. Dodał, że zwrócił się do radnych o wydanie opinii- jakie wnioski za 5.000.000 zł trzeba przygotować. Jak się „pojawią projekty kanalizacyjne i będzie niedaleko, aby włączyć w sieć inne wioski, to nie da gwarancji, że kanalizacja będzie „położona po drodze”. Inwestycja będzie

uzależniona od wielkości środków finansowych. Dodał, że w mieście nie są również skanalizowane wszystkie punkty. W mieście są również przydomowe oczyszczalnie ścieków oraz szamba. Ze strony mieszkańców miasta są również uwagi, że kanalizacja nie jest u nich zrobiona. Stwierdził, że jak będą środki na ten cel, to sprawa ich wydatkowania będzie konsultowana z sołtysami i z Radą.

**Pan Lisk** poprosił o odpowiedź w sprawie ścieków.

**Zastępca Burmistrza** odpowiedział, iż jest to kwestia budżetu.

**Pani Krystyna Bogucka- radna**, poinformowała, że obecnie ścieki wywozi prywatna spółka. Spółka komunalna nie ma w zakresie swojej działalności wywozu ścieków. Złożony będzie wniosek o prowadzenie przez nią takiej działalności. Nawiązała do wypowiedzi Zastępcy Burmistrza, iż wszystkim nie zostanie obiecana budowa kanalizacji za rok, dwa, czy pięć lat. Biorąc pod uwagę ilość osób w danej wiosce, odległości, należy skupić się na większych miejscowościach np. Worowie, Prusinowie. Komisja Budżetowa zastanawiała się nad dopłatą, ale na chwilę obecną nie można dopłacać do wywozu nieczystości. Dodała, iż będzie składać wniosek o powiększenie dla spółki komunalnej działalności o wywóz ścieków beczkowozem.

**Zastępca Burmistrza** poinformował, że sprawa wywozu nieczystości zostanie przedyskutowana z radnymi i sołtysi będą w tej sprawie poinformowani. Sprawa jest bardzo złożona.

**Pan Marek Rokosz** poinformował, że jest mnóstwo drobnych innych niezafatwionych spraw. Jadąc np. do Worowa, czy Unimia i patrząc iż wiele drobnych spraw się nie zmieniło, to ciężko ludziom spojrzeć w oczy. Gdyby nie koszty, to sprawa kanalizacji byłaby już dawno zafatwiona. Gmina stara się w miarę możliwości drobnymi etapami tą inwestycję realizować. Ciężko jest składać obietnice, kiedy nie można tych inwestycji zrealizować. Być może trzeba rozważyć także technicznie możliwość dołączenia przy budowie kanalizacji Mieszna i Zachełmia. Pozostaje np. sprawa Unimia i mieszkania przy świetlicy (możliwość pozyskania mieszkania, lokator je dewastuje). Uwaga, aby w tych drobniejszych sprawach reagować szybciej. Pozostają też sprawy pojedynczych punktów oświetleniowych w sołectwach. Czy punkty oświetleniowe mogą być finansowane z Funduszu Sołectkiego. Temat lamp jest podnoszony przez sołtysów. Drugi temat to świetlice. Temat zabezpieczenia technicznego i funkcjonowania świetlic. Dodał, iż w najbliższym czasie zostanie umówiony przez Radę temat merytorycznego funkcjonowania świetlic, który będzie

konsultowany z sołtysami. Ponadto innych drobnych spraw to temat skrzynek elektrycznych przy placach zabaw (jest w tej sprawie odpowiedź).

**Pani Anna Wiśniewska- sołtys Sołectwa Zagórze,** zgłosiła awarię dwóch lamp oświetleniowych.

**Pan Lech Urbański- sołtys sołectwa Suliszewice,** powiedział, iż też by postawił na terenie sołectwa lampę, ale jest teren KOWR- u. Z oszczędzonych środków sołeckich po zmianie sposobu ich podziału na sołectwa można by takie inwestycje wykonać.

**Pani Roksana Bartos- sołtys Sołectwa Bonin,** stwierdziła, że stanowczo za mało jest organizowanych spotkań z sołtysami. Z przewodniczącym komisji jest to pierwsze spotkanie, a jest to półmetek kadencji sołtysów. Nie należy sugerować się tym, że jest COVID. W 2019 r. nie było epidemii. Było obiecanie, że co miesiąc będą spotkania. Dziś więcej dowiedział się od p. Wijatyka. Podejrzewa, że sołtysi są bardzo ubodzy w wiedzę.

**Pan Marek Rokosz** poinformował, iż przyczyną rzadszych spotkań był COVID. Jednak nie jest on wytłumaczeniem wszystkiego. Nie można powiedzieć, że nie było spotkania z sołtysami. Było ono w czerwcu zeszłego roku (w dwóch grupach). Ograniczenia wynikały z decyzji rządu (komisje w pomieszczeniu Urzędu). Komisje Rady i Sesje odbywały się zdalnie. Dodał, iż komisje nie trwają tyle czasu co chcemy. Dlatego dziś spotkanie zorganizowano na hali. Często do wyjazdowego posiedzenia komisji dołączają pozostali radni. Nie każdej wiosce można poświęcić tyle czasu na wyjazd w jednym dniu. Jednocześnie postara się aby inaczej takie wyjazdowe komisje zorganizować i poświęcić więcej czasu na każde sołectwo. W Dalnie nie ma problemu z kontaktem. Jest możliwość kontaktu z nim i z radnymi w razie potrzeby. Zapowiedź spotkań padła w czerwcu ze strony Burmistrza. Dodał, iż apeluje, że jeżeli jest potrzeba kontaktu to zawsze jest dostępny np. numer telefonu.

**Pani Magdalena Chmura- Sekretarz Gminy,** powiedziała, iż Burmistrz już wychodził z inicjatywą spotkań z sołtysami. Jest ich pierwszy harmonogram. Do części sołtysów zadzwoniła Sekretarka i poinformowała, że od 01.02.2021 r. do 09.02.2021 r. (1, 2, 8 i 9 lutego o godz. 14.00) Burmistrz będzie zapraszało 5-ciu sołtysów na spotkanie.



**Zastępca Burmistrza** poinformował, że w sprawie śmieci nic się nie zmieniło. Cokolwiek się zmieni, to sołtysi zostaną poinformowani. Nie byli informowani, bo nic się nie zmieniło.

**Pan Rokosz** powiedział, iż na stronie internetowej (na jego wniosek) zamieszczono informację, że stawki za śmieci pozostają bez zmian.

**Zastępca Burmistrza** poinformował, że na działce nr 83- 89 w Suliszewicach Gmina wykonała oświetlenie za zgodą KOWR-u. Można wykonać oświetlenie za zgodą właściciela terenu. Gmina może pomóc w takich sprawach. Jeżeli chodzi o świetlice w Unimiu procedury się toczą. Jest opinia kominiarska. Jest opinia budowlana. Teraz potrzebna jest zgoda konserwatora na postawienie komina. Oznajmił, że jeżeli będzie zgoda konserwatora poprosi radnych o środki na te inwestycje. W kwestii Zagórzyc i Unimia podejmowane są działania. Jak będzie potrzeba Burmistrza to na pewno przyjedzie i skontaktuje się telefonicznie. Zachęca do kontaktu.

**Pan Lisik** poruszył temat petard w Sylwestra. Czy jest najwyższy czas się z tego wycofać?

**Pan Marek Rokosz** powiedział, iż temat warty dyskusji.

**Pani Anna Wiśniewska- sołtys Sołectwa Zagórzycy**, zapytała o temat dotyczący sytuacji „drogowej”, odśnieżania. Pługi nie odśnieżają, przejeżdżają z podniesionym pługiem. Ewentualnie posypią nawierzchnię. Zасыpują drogę przy wyjazdach z posesji.

**Pan Rokosz** odpowiedział, iż za stan drogi odpowiada właściciel drogi. W Dalnie przyjeżdża odśnieżarka i zostawia śnieg pod płotem. Ma taki sam problem. Uwaga musi być skierowana do właściciela drogi.

**Pani Joanna Sienkiewicz-** przewodnicząca Rady Miejskiej w Łobzie, podziękowała za zaproszenie na posiedzenie komisji. Poinformowała, że popiera poglądy zmarłego byłego przewodniczącego Rady i chce nimi kierować się podczas swojej działalności. Praktycznie chce, aby jej działania nie ograniczały się do okręgu wyborczego z którego została wybrana. Priorytetem są dla niej tereny wiejskie, nie dofinansowanie tych terenów. Deklaruje swoją pomoc. Udało się wypracować jedność Rady co do priorytetów. Dopilnowanie w praktyce problemów dotyczących terenów wiejskich. Problemy wsi docierają później, czy wcześniej. W przypadku ich nie rozwiązania Gmina będzie płacić kary. Dodała, iż należy liczyć, że

radni dopilnują spraw i je rozwiążą. Są to często sprawy praktyczne np. odrolnienia boiska (została ona w trudach załatwiona). Koszt około 10 tyś. zł reguluje Gmina pozostała kwota w ratach zostaje spłacona z Funduszu Sołeckiego. Decyzja została podjęta, ale pieniądze w budżecie nie znalazły się. Przykładem jest też: mur cmentarny w Worowie (można 20 tyś. zł dołożyć w ratach z Funduszu Sołeckiego).

W takiej formule jak dziś powinna odbywać się komunikacja z sołtysami. Idąc w tą stronę można bardzo dużo wspólnie działać. Dodała, iż będą kolejne spotkania z sołtysami. Cieszy się, że dziś można było zorganizować takie spotkanie. Trzeba znaleźć mechanizm, aby pozwolił funkcjonować na linii Sołtys- świetlica-Fundusz Sołecki. Rozpatrywanie tych składników z osobna doprowadzi do kolizji.

W imieniu p. radnej Janickiej-Lont- przewodniczącej Komisji Spraw Społecznych, poinformowała, że zagadnienie świetlic będzie tematem Komisji Spraw Społecznych w najbliższych miesiącach. Świetlice postrzegane są jako funkcjonowanie wsi.

**Pani Helana Olejnik- Sołtys Sołectwa Poradz**, poinformowała, że na świetlice wydano bardzo dużo pieniędzy, a świetlice są zamknięte. Dwa razy w tygodniu przyjeżdża Pani, która rozpala w świetlicach. Trzeba palić w centralnym cały czas, bo znowu „wejdzie wilgoć”.

**Pan Marek Rokosz** powiedział, iż taka sytuacja obecnie wynika z epidemii. Ogrzewać trzeba. Doraźne problemy trzeba kierować do komisji i radnych by je rozwiązywać, np. w Zajezerzu interweniował wraz z sołtysem w sprawie pieca w świetlicy, która wyniknęła w trakcie odwiedzin.

**Pan Antoni Kuźel- Sołtys Sołectwa Wysiedle**, stwierdził, że świetlicowa powinna być z terenu wsi, na której jest świetlica, ponieważ zna dzieci.

**Pani Olejnik** stwierdziła, że świetlicowa musi mieć średnie wykształcenie. U niej na wsi nie ma osób ze średnim wykształceniem.

**Pan Rokosz** powiedział, że temat świetlic zostanie niedługo szczegółowo omówiony w najbliższym okresie.

**Pan Mariusz Wijatyk- radny**, powiedział, iż w tym roku zostały tylko zrealizowane wszystkie wnioski dotyczące terenów wiejskich. Konstrukcja budżetu polega na tym, że Burmistrz przygotowuje projekt budżetu, później rada nad tym dyskutuje. Rada ma prawo go zmienić. Rada uwzględniła wnioski dotyczące wsi w budżecie tegorocznym.

**Pan Rokosz** stwierdził, że atmosfera Rady służy terenom wiejskim. Wszystkie wnioski z Komisji Terenów Wiejskich uzyskały aprobatę pozostałych radnych, przy przychylności Burmistrza.

**Zastępca Burmistrza** kwestia świetlic była poruszona dwa lata temu. Trwały rozmowy z Przewodniczącą Rady. Jest koncepcja zmiany nadzoru nad funkcjonowaniem świetlic. W chwili obecnej nadzór nad nimi ma ŁDK. Dodał, iż chciałby, aby Burmistrza bardziej zaangażował się w sprawę ich funkcjonowania i bieżących problemów. W sprawie rozwiązywania problemów niekoniecznie trzeba spotykać się na forum, można to robić indywidualnie. Jednocześnie poprosił w razie problemów o bieżące ich zgłaszanie. Zaprosił na spotkania zorganizowane przez Burmistrza z grupami sołtysów.

**Pan Rokosz** podziękował za przybycie na spotkanie.

Ad. 3. Zamknięcie posiedzenia.

**Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.**

**Na tym protokół zakończono i podpisano.**

Protokołował  
  
Jan Ceholnyk

Przewodniczył  
  
Marek Rokosz

